

Zanim ją spotkałem... C'est la vie – Krzysztof Krawczyk

Zanim ją spotkałem, było tak:
Życie to był dla mnie długi film,
Znak mój to był wolny ptak,
A przesłanie - "c'est la vie"

Był to raczej serial barwnych scen,
Miejsce akcji różne, tu i tam,
Gwiazdy wciąż zmieniały się,
A scenariusz był ten sam

Wiem, w co jest gra i finał znam;
Wiem, tak czy owak dalej gram;
Wiem, lecz coś w duszy mojej tkwi
I mi cały czas nuci: "c'est la vie"

Wreszcie przyszła ona, żadne z bóstw,
Miała być na planie kilka chwil,
Ale miała inny gust
I nie leżał jej ten film

Nigdy nie myślałem o tym, że
Zrobię w scenariuszu taki wtręt,
Tam, gdzie miało być "adieu",
Pomysł mam na "happy end"

Wiem, kto dopisze finał nam;
Wiem i z fantazją dalej gram;
Wiem, lecz coś w duszy mojej tkwi
I mi cały czas nuci: "c'est la vie"

--

Wiem, lecz coś w duszy mojej tkwi
I mi cały czas nuci: "c'est la vie"

Wiem, w co jest gra i finał znam;
Wiem, tak czy owak dalej gram;

Wiem, lecz coś w duszy mojej tkwi
I mi cały czas nuci: "c'est la vie";



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych